

Sygn. akt: I Ns 96/18

## POSTANOWIENIE

Dnia 6 czerwca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Sądu Rejonowego Anna Wołujewicz

Protokolant starszy sekretarz sądowy Joanna Mucha

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2019 r. w Człuchowie

na rozprawie sprawy

z wniosku B. J. (1) z udziałem J. M.

o dział spadku po M. M. (1) i K. M.

oraz z wniosku J. M. z udziałem B. J. (1)

o zasiedzenie

### **postanawia:**

1. stwierdzić, że J. M. z dniem 4 grudnia 2004 roku nabył przez zasiedzenie nieruchomości gruntową położoną w G., działki numer (...) i (...) stanowiące gospodarstwo rolne, o powierzchni 2,5600 ha, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Człuchowie prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...),
2. oddalić wniosek o dział spadku po M. M. (1) i K. M.,
3. orzec, że B. J. (1) i J. M. ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Pobrano opłatę kancelaryjną

w kwocie zł – w znakach

opłaty sądowej naklejonych

na wniosku.

Sygn. akt I Ns 96/18

## UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni B. J. (1) wniosła o dział spadku o M. M. (1) i K. M.. We wniosku wskazano, że w skład spadku wchodzi nieruchomość, dla której Sąd Rejonowy w Człuchowie prowadzi księgę wieczystą kw nr (...), składająca się z działek o nr (...) o powierzchni 0,76 ha oraz 132/3 o powierzchni 1,80 ha. Wnioskodawczyni wniosła o przyznanie nieruchomości na rzecz uczestnika postępowania J. M. i zasądzenie od niego na jej rzecz spłaty w kwocie 40.000 zł. W uzasadnieniu wskazała, że przedmiotowa nieruchomość składa się z dwóch działek, a ogólna wartość masy spadkowej nieruchomości to prawie 100.000 zł. Wskazała również, że istnieje możliwość przekształcenia ww. działek na działki

budowlane, w związku z czym wartość ich jest wyższa. Z uwagi jednak na chęć polubownego zakończenia postępowania wnioskodawczyni wniosła o spłatę w kwocie niższej tj w wysokości 40.000 zł.

Ww. postępowanie zostało wszczęte w toku postępowania o zasiedzenie nieruchomości objętej ww. wnioskiem, które wniósł uczestnik postępowania J. M.. Wnioskiem z dnia 20 listopada 2017 r. domagał się stwierdzenia, że własność przedmiotowej nieruchomości nabył w drodze zasiedzenia z dniem 1 stycznia 1995 r. W uzasadnieniu swojego wniosku wskazał, że jest ujawnionym właścicielem w udziale 1/2 części nieruchomości, stanowiącej gospodarstwo rolne. Wyjaśnił, że swój udział nabył skutkiem spadkobrania. Podkreślił, że już faktycznie od 1964 r. czynił gospodarkę na przedmiotowej nieruchomości na zasadzie wyłączności, co oznacza iż wyłącznie on gospodarował ww. ziemią, opłacał związane z nią daniny publiczne, a także uprawiał orkę. Wyjaśnił również, że w 1973 r. ukończył z powodzeniem edukację jako mistrz rolnictwa, a od dzieciństwa przebywał na ww. ziemiach i pomagał swoim poprzednikom prawnym w uprawie tych nieruchomości, zgodnie z faktycznym stanem posiadania. Według wnioskodawcy o nieskrępowanym i wyłącznym posiadaniu o charakterze samoistnym gruntów objętych wnioskiem przez wnioskodawcę świadczy także ta okoliczność, iż jego poprzednicy prawni nie czynili w tym zakresie żadnych wzmianek urzędowych. Dopiero postanowieniem z dnia 4 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy w Człuchowie stwierdził iż gospodarstwo rolne objęte wnioskiem nabyła w 1973 r. matka wnioskodawcy – M. M. (1), która traktowała swojego syna J. M. właścicielem gospodarstwa rolnego, dlatego też nie czyniła w tym zakresie żadnych urzędowych wzmianek w prawie własności. Podkreślił, że objęte wnioskiem gospodarstwo rolne już od 1964 r. pozostaje w wyłącznym jego posiadaniu. Uczestniczka natomiast, urodzona 1964 r., nie gospodarowała na ww. nieruchomości i nigdy nie czuła się jej właścicielką, nie czyniła jakichkolwiek pretensji, jak również nie gospodarzyła tak w jej utrzymaniu, opłacaniu jak i orce. Według wnioskodawcy również jej poprzednicy prawni w pełni akceptowali i nie krępowali jego władania nieruchomościami objętymi wnioskiem. Wnioskodawca podkreślał, że posiada przedmiotowe nieruchomości z zamiarem posiadania dla siebie, a nie dla innej osoby. Zdobył wykształcenie, włożył energię i środki finansowe na utrzymanie substancji władania ziemią, co manifestował w zwyczajny dla właściciela sposób. W taki też sposób był przez lokalną społeczność i organa urzędowe postrzegany. Jego zdaniem zatem zostały spełnione przesłanki posiadania samoistnego. Według J. M. dla stwierdzenia zasiedzenia koniecznym jest przyjąć jego złą wiarę, albowiem miał on świadomość, iż swoje władztwo współdzielił z innymi podmiotami, a finalnie od czerwca 2017 r. z uczestniczką postępowania. Według niego z uwagi na fakt, że faktyczne władztwo wnioskodawcy zapoczątkował już w 1964 r., jego bieg należy rozpocząć 31 grudnia 1964 r., albowiem nie jest on w stanie wskazać konkretnej daty. Jego zdaniem kodeks cywilny zaczął obowiązywać od 1 stycznia 1965 r., a samoistne posiadanie nieruchomości zapoczątkowane zostało pod rządami dekretu z dnia 11 października 1946 r. prawo rzeczowe. Według niego w przedmiotowej sprawie zastosowanie mają przepisy k.c. stanowiące o terminach zasiedzenia dla dobrej wiary 10 lat, dla złej wiary 20 lat. Tak więc termin zasiedzenia należy liczyć od dnia 1 stycznia 1965 r., którego skutek nastąpił z dniem 1 stycznia 1985 r. Pokreślił również, że obecnie wnioskodawca jest właścicielem do 1/2 części nieruchomości, jednakże już z dniem 1 stycznia 1985 r. wnioskodawca winien widnieć w dokumentacji geodezyjnej, jak i wieczystoksięgowej jako wyłączny właściciel. Według niego niniejsze postępowanie jest zatem jedyną formą uregulowania prawnej rzeczywistości w zgodzie z faktami.

W odpowiedzi na wniosek o zasiedzenie B. J. (2) wniosła o jego oddalenie, albowiem jej zdaniem został on złożony przedwcześnie. Wyjaśniła, że pomimo że jest właścicielką przedmiotowej nieruchomości i ma do niej wszelkie prawa nie ma zamiaru wchodzić w spór z J. M., albowiem ma zamiar dokonać działu spadku w którym będzie domagała się spłaty w wysokości 40.000 zł. Następnie złożyła wniosek o dział spadku po M. M. (1) i K. M..

Postanowieniem z dnia 27 listopada 2018 r. Sąd Rejonowy w Człuchowie na podst. art. 618 k.p.c. zarządził połączenie sprawy o zasiedzenie ze sprawą z wniosku B. J. (1) z udziałem J. M. o dział spadku po M. M. (1), K. M. do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Działki o nr (...) o powierzchni 0,76 ha oraz (...) o powierzchni 1,80 ha położone są w G. i stanowią gospodarstwo rolne, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Człuchowie prowadzi księgę wieczystą kw nr (...). Gospodarstwo

rolne stanowiło do 1973 r. własność Z. P.. Po śmierci Z. P. (zm. 29 stycznia 1973 r.) nie regulowano spraw urzędowych dotyczących przedmiotowej nieruchomości, aż do czasu wszczęcia postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po ww. Postanowieniem z dnia 4 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy w Człuchowie w sprawie sygn. akt I Ns 255/15 stwierdził, że spadek obejmujący ww. gospodarstwo rolne nabyła jej córka M. M. (1) w całości.

bezsporne, ponadto dowód: mapka k. 19, 20 odpis kw k.10-17, zawiadomienie k. 21-24 akt Ns 494/18, postanowienie k. 25 akt Ns 494/18

Z. P. przed śmiercią z uwagi na stan zdrowia nie była w stanie zająć się gospodarstwem w związku z czym przeprowadziła się do córki M. M. (1) i jej rodziny. Stary dom, w którym dotychczas zamieszkiwała został rozebrany przez członków jej rodziny, którzy również zaczęli uprawiać jej ziemię. Uprawą roli zajmował się również jej wnuk J. M., który gospodarzył zarówno na ww. ziemi jak i ziemi swoich rodziców. J. M. mieszkał z rodzicami i wspólnie z nimi gospodarzył na gruntach należących do rodziny. W gospodarstwie pomagał również ojciec B. J. (1) T. M. (brat J. M.), który mieszkał wraz z rodziną w C. i który pracował zawodowo jako kierowca. Po pracy, gdy ilość obowiązków na gospodarstwie była duża przyjeżdżał z rodziną do pomocy. W zamian otrzymywał produkty z gospodarstwa.

dowód: zeznania B. J. protokół k. 66v 00:39:39,00:42:11; k. 119 00:27:28 akt Ns 494/18, zeznania I. M. protokół k.103 00:11:37 -00:42:11- 0041:07 akt Ns 494/18, zeznania S. P. protokół k. 112 00:13:01-00:28:13, zeznania L. J. protokół k.115v 00:04:27 akt Ns 494/18, M. S. protokół k. 116 00:24:59-00:33:35 akt Ns 494/18,

W latach sześćdziesiątych (1968-197) J. M. odbył służbę wojskową w R.. Uzyskał również w dniu 4 maja 1973 r. tytuł mistrza w zawodzie rolnik. Płacił również opłaty związane z ww. gruntami. Zawarł również związek małżeński, początkowo z żoną wspólnie mieszkali w nieruchomości rodziców, jednakże w krótkim czasie jego żona wróciła na Śląsk. J. M. odwiedzał swoje dziecko na Śląsku, w związku czym wyjeżdżał na kilka dni.

bezsporne, ponadto dowód: zeznania I. M. protokół k. 65 v 00:19:02 akt Ns 494/18 odpis dyplomu k. 28, k. 30 akt Ns 494/18 , zaświadczenie k. 31-33, potwierdzenie wpłaty k. 34-37, odpis świadectwa k 101 akt Ns 494/18, zeznania L. J. protokół k.115v 00:22:11 akt Ns 494/18

W dniu 3 grudnia 1974 r. uczestnik postępowania J. M. w drodze darowizny nabył od swoich rodziców gospodarstwo rolne zabudowane, o pow. 10,52 ha położone w G.. Wynajmował również grunty od gminy, kupował maszyny rolnicze. Po przepisaniu nieruchomości J. M. z wyłączeniem innych osób, samodzielnie zaczął uprawiać grunty, które przepisali mu rodzice, jak i grunty, które wcześniej należały do Z. P..

dowód: umowa k. 109-110, zeznania I. M. protokół k. 66 ; 00:33:28 akt Ns 494/18, zeznania L. J. protokół k.115v 00:12:01 akt Ns 494/18

Postanowieniem z dnia 9 marca 2016 r. Sąd Rejonowy w Człuchowie w sprawie o sygn. akt I Ns 454/15 stwierdził, że spadek po M. M. (1), która zmarła dnia 3 czerwca 2011 r. nabyły jej dzieci J. M. i K. M. oraz jej wnuczka B. J. (1), każda z tych osób w 1/3 części.

bezsporne, postanowienie k. 27 akt Ns 494/18

Postanowieniem z dnia 6 czerwca 2017 r. Sąd Rejonowy w Człuchowie w sprawie o sygn. akt I Ns 226/17 stwierdził, że spadek po K. M., który zmarł dnia 25 lipca 2016 r. nabyli jego brat J. M. oraz jego bratanica B. J. (1), każda z tych osób w 1/2 części.

bezsporne, postanowienie k. 26 akt Ns 494/18

Sąd zważył co następuje:

Zgodnie z treścią art.172 k.c., w brzmieniu obowiązującym od 1990r., posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz

samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). Jednakże po upływie trzydziestu lat posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze. Nadmienić należy, że zgodnie z obowiązującym do dnia 1 października 1990 art. 172 k.c., tj. przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, okres zasiedzenia wynosił 10 lat w stosunku do posiadaczy w dobrej wierze i 20 lat w stosunku do posiadaczy złej wierze.

Z powyższego wynika, iż koniecznymi przesłankami, które muszą być spełnione, aby można było nabyć prawo własności nieruchomości w drodze zasiedzenia jest posiadanie samoistne oraz odpowiedni okres czasu.

Posiadanie jest to stan faktyczny, polegający na faktycznym władztwie, przez które rozumie się samą możliwość władania rzeczą. Nie jest przy tym konieczne dla istnienia posiadania rzeczywiste korzystanie z rzeczy, lecz sama możliwość takiego korzystania (orzeczenie SN z dnia 3 czerwca 1966r., III CR 108/66, OSPiKA 10/67, poz.234).

Istotne jest również, aby posiadanie prowadzące do zasiedzenia miało charakter posiadania samoistnego. Charakteryzuje się ono tym, że posiadacz włada rzeczą w takim zakresie, jak to czyni właściciel, wykorzystując taką faktyczną możliwość władania rzeczą, do jakiej właściciel jest uprawniony.

W związku z powyższym tylko ten, kto rzeczą faktycznie włada, z zamiarem władania dla siebie, jest jej posiadaczem samoistnym.

Obok posiadania konieczną przesłanką do nabycia prawa własności w drodze zasiedzenia jest upływ czasu, aby władający nieruchomością był jej posiadaczem samoistnym przez określony w ustawie czas. Jest on różny w zależności od tego czy mamy do czynienia z posiadaniem samoistnym w dobrej czy złej wierze. W przypadku dobrej wiary jest to termin 20 letni, a w przypadku złej wiary – 30 letni. Dopiero po upływie tych terminów posiadacz samoistny jest właścicielem nieruchomości.

Dobra wiara polega na błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniu posiadacza nieruchomości, że przysługuje mu wykonywane przez niego prawo.

W rozpoznawanej sprawie zasadniczą kwestią sporną było ustalenie czy J. M. korzystał ze spornego gruntu jak posiadacz samoistny.

Powszechnie przyjmuje się, że rodzaj posiadania (samoistne lub zależne) zdeterminowany jest przede wszystkim zakresem faktycznego władztwa nad rzeczą oraz faktem, czy odbywa się ono za wyraźną lub dorozumianą zgodą innej osoby (w tym właściciela). Posiadanie samoistne to władztwo nad rzeczą z wyłączeniem innych osób i niezależne od wyraźnej lub dorozumianej zgody innej osoby, w tym w szczególności niezależne od zgody i woli właściciela. Każdy posiadacz samoistny obejmuje rzecz w posiadanie dlatego, że, z przyczyn usprawiedliwionych, uważa się za właściciela albo dlatego, że chce rzeczą władać dla siebie, jak właściciel, chociaż wie, że nie jest właścicielem (por. m. in. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2007 r. I CSK 300/07, OSNC –ZD 2008/3/91).

Okoliczności uzyskania władania rzeczą nie mają więc znaczenia dla oceny tego władania jako posiadania samoistnego. Kwalifikacja władania nieruchomością jako posiadania samoistnego, stanowiącego przesłankę zasiedzenia nieruchomości uzależniona jest od sposobu władania rzeczą. Dla stwierdzenia posiadania samoistnego konieczne jest wykonywanie przez posiadacza czynności faktycznych wskazujących na samodzielny, rzeczywisty i niezależny od woli innej osoby stan władztwa (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 września 2003 roku, I CK 74/02, LEX Nr 141416).

W ocenie Sądu materiał dowodowy zebrany w sprawie jednoznacznie przesądza, że wnioskodawca był samoistnym posiadaczem nieruchomości objętej wnioskiem, albowiem jego posiadanie miało charakter władania rzeczą z zamiarem posiadania jej dla siebie. Ujawnił on swą wolę posiadania przedmiotowego gruntu dla siebie w sposób jawny i dostrzegalny dla otoczenia realizując wszelkie prerogatywy właścicielskie takie jak: korzystanie z tej nieruchomości z wyłączeniem innych osób, samodzielne gospodarowanie. Fakt, że J. M. był świadomy, iż nie posiada on tytułu

prawnego do przedmiotowej nieruchomości – co podkreślała uczestniczka, nie wyłącza w żaden sposób braku przymiotu samoistności posiadania nieruchomości.

Wskazać należy, że bezsporna była okoliczność, że przedmiotowy grunt od 29 stycznia 1973 r. (od śmierci Z. P.) stanowił własność M. M. (1) (por. postanowienie k. 29). Bezsporna była okoliczność, że jeszcze przed tą datą Z. P. zamieszkała z rodziną J. M., która zaczęła użytkować przedmiotową ziemię. Sporną była okoliczność, czy po zmianie miejsca zamieszkania Z. P. jej ziemię obrabiał tylko i wyłącznie J. M., który tę okoliczność podnosił, czy jego rodzice co podkreślała B. J. (1). W ocenie Sądu na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił, że niewątpliwie w tym okresie grunty uprawiał J. M. z rodziną. Potwierdzili to świadkowie zeznania I. M. (protokół k.103 00:11:37 -00:42:11- 0041:07 akt Ns 494/18, zeznania S. P. (protokół k. 112 00:13:01-00:28:13 akt Ns 494/18), zeznania L. J. (protokół k.115v 00:04:27), zeznania M. S. (protokół k. 116 00:24:59-00:33:35 akt Ns 494/18) Powyższe wynika także z zeznań stron (por. zeznania B. J. protokół k. 66v 00:39:39,00:42:11; k. 119 00:27:2 akt Ns 494/18). Dowody zebrane w sprawie wykazały, że rodzina M. była zgodna, jej członkowie wspólnie pracowali i wzajemnie się wspierali. Niewątpliwie gospodarstwo rolne posiadali rodzice J. M. i w ocenie Sądu cała rodzina gospodarzyła wspólnie na terenach zarówno należących do Z. P., a po 1973 r. do M. M. (1) jak na gruntach należących do rodziców J. M.. W odczuciu sąsiadów grunty te tworzyły całość ( por. zeznania S. P. k. 112 00:28:13 akt Ns 494/18). Brak jest dowodów, które potwierdziłyby wersję J. M., że już od 1964 r. był on wyłącznym posiadaczem samoistnym spornych gruntów. Świadczenie zgodnie zeznali, że na nieruchomościach zgodnie gospodarzyli zarówno J. M. jak i jego ojciec M. M. (2) (por. zeznania L. J. k. 115v 00:04:27, 00:12:01, M. S. k. 116 00:24:59, 00:27:41 akt Ns 494/18). W ocenie Sądu sytuacja niewątpliwie zmieniła się gdy rodzice J. M. przekazali należące do nich gospodarstwo rolne na rzecz syna w dniu 3 grudnia 1974 r. (dowód: umowa k. 109-110 akt Ns 494/18). W ocenie Sądu wówczas J. M. samodzielnie zaczął zajmować się całym gospodarstwem należącym do jego rodziców, w tym grunty należące do jego matki. Sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego byłoby aby uznać, że objął w posiadanie ziemię należącą do rodziców, a nie objął w posiadanie gruntów należących do jego matki. Powyższe uzasadnia także fakt, że grunty te były łącznie uprawiane przez rodzinę M. i jak powyżej wskazano traktowane były jako całość. Brak jest jakiegokolwiek dowodu wskazującego, że były one odmienne traktowane.

W ocenie Sądu w związku na powyższe należało przyjąć, że to J. M. od dnia umowy darowizny korzystał ze spornych gruntów jak właściciel. Również w ocenie Sądu uprawianie gruntów po rodzicach i matce było samodzielnie, a pozostali członkowie rodziny jedynie pomagali mu w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Niewątpliwie od przepisania gospodarstwa rolnego samodzielnie uiszczał podatki również dotyczące gruntu należącego wcześniej do Z. P. (por., potwierdzenie wpłaty k. 34-3 akt Ns 494/17 akt Ns 494/18). Powyższe zachowanie świadczy, że korzystał z gruntu w sposób samoistny, manifestował w ten sposób, że włada tym gruntem z wyłączeniem innych osób i nie uwzględniając praw innych podmiotów. Brak jest jakichkolwiek dowodów świadczących, aby po umowie darowizny to matka M. M. (1) gospodarzyła na spornych gruntach. Powyższe ustalenia potwierdzają zeznania świadków: zeznania I. M. (protokół k.103 00:11:37 -00:42:11- 0041:07, zeznania S. P. (protokół k. 112 00:13:01-00:28:13 akt Ns 494/18), zeznania L. J. (protokół k.115v 00:04:27), zeznania M. S. (protokół k. 116 00:24:59-00:33:35) Powyższe wynika także z zeznań stron (por. zeznania B. J. protokół k. 66v 00:39:39,00:42:11; k. 119 00:27:2), a także zaświadczeń k. 31-33 akt Ns 494/17 akt Ns 494/18). Powyższe zeznania w tym zakresie są wiarygodne, albowiem są spójne, uzupełniają się tworząc logiczną całość. Nieznaczące rozbieżności wytłumaczyć można upływem czasu, ale nie mają one wpływu na ich ocenę, zwłaszcza że B. J. (1) nie zaoferowała żadnego materiału dowodowego, który podważyłby wiarygodność powyższych ustaleń.

Nadmienić należy, że J. M. nie kwestionował twierdzeń B. J. (1) dotyczących, że w ramach ugodowego dokonania działu spadku proponował jej spłatę, na którą ona się nie zgodziła, nie zakwestionował również okoliczności, że odbywał służbę wojskową jak i że był żonaty, a jego żona mieszkała na Śląsku. Okoliczności te z uwagi na fakt, że nie były kwestionowane nie wymagały przeprowadzenia dowodów, o które wniosowała uczestniczka, a które następnie zostały przez nią cofnięte. Okoliczności te nie wpłynęły również na zmianę oceny Sądu co do powyższego stanu faktycznego. Sąd w niniejszej sprawie – jak powyżej wskazano - nie miał wątpliwości, że J. M. najpóźniej w dniu podpisania aktu notarialnego – umowy darowizny – objął w posiadanie samoistne zarówno gospodarstwo rolne po rodzicach jak i grunty należące do jego matki. W przypadku gruntów spornych na pewno było to posiadanie samoistne,

albowiem traktował je jak swoją własność i przy podejmowaniu decyzji co do zagospodarowania gruntów nie liczył się z innymi osobami. Z zeznań świadków wynika, że powyższe manifestował na zewnątrz i był traktowany jak właściciel gruntów. Biorąc ww. ustalenia należało uznać, że najpóźniej w dniu podpisania umowy darowizny był posiadaczem samoistnym, o czym świadczą wyżej przedstawione dowody i ustalenia. Sąd uwzględnił 30 letni okres zasiedzenia, ponieważ niewątpliwie J. M. był w złej wierze. Sąd stwierdził, że nabył prawo własności do całej nieruchomości, albowiem przez cały okres samoistnego posiadania ( od dnia 3 grudnia 1974 r. do dnia 4 grudnia 2004 r.) prawnym właścicielem całego spornego gospodarstwa rolnego była M. M. (1). W ocenie Sądu brak jest jakichkolwiek podstaw aby przyjąć, że to M. M. (1) do swojej śmierci gospodarzyła na swojej nieruchomości, a J. M. jedynie jej pomagał.

Biorąc pod uwagę, że bezsporna była okoliczność, że w skład spadku po spadkobiercach wchodziła tylko opisana we wniosku nieruchomość, a zdaniem Sądu od 4 grudnia 2004 r. jej właścicielem był J. M. (pkt 1 postanowienia), należało uznać, że w chwili śmierci M. M. (1) i K. M. nie byli oni już właścicielami przedmiotowego gospodarstwa rolnego. W związku z powyższym wniosek o dział spadku zarówno po M. M. (1) jak i K. M. należało oddalić (pkt 2 postanowienia).

W pkt 3 postanowienia Sąd orzekł, na mocy art. 520 § 1 k.p.c., że wnioskodawczyni i uczestnik ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.